

Czy odideologizowanie polskiego rolnictwa jest w ogóle możliwe?

Do głosu muszą wreszcie dojść eksperci

Powinniśmy zaprzestać dzielenia gospodarstw na duże i małe, rodzinne i prowadzone w formie spółdzielni czy spółek prawa handlowego. Dla wszystkich w Polsce jest miejsce i każdy typ gospodarstwa może i powinien odgrywać swoją ważną rolę – produkcyjną, środowiskową i społeczną – mówi Grzegorz Brodziak, wiceprezes zarządu Polskiej Federacji Rolnej, a od niedawna także rzecznik prasowy organizacji.

- W marcu zarząd Polskiej Federacji Rolnej zdecydował o powierzeniu panu funkcji rzecznika prasowego PFR. To nowe stanowisko w strukturach Federacji?

- Rzeczywiście, po rozmowach w gronie zarządu Federacji, uznaliśmy, że jest potrzeba wskazania konkretnej osoby do kontaktów z mediami, gotowej sprawnie i profesjonalnie współpracować z dziennikarzami. Powierzenie mi tej funkcji traktuję jako wyraz dużego zaufania ze strony moich kolegów w zarządzie i członków naszej Federacji.

- Równolegle jest pan także wiceprezesem Polskiej Federacji Rolnej. Tak będzie nadal czy szykują się zmiany w tym zakresie?

- W odniesieniu do tej funkcji nic się nie zmienia, nadal pozostaję wiceprezesem PFR, a obowiązki rzecznika prasowego to dodatkowa działalność.

- Na czym polega pańska aktywność w nowej roli?

- Reprezentuję Polską Federację Rolną wobec mediów i pośredniczę w kontakcie na linii media – członkowie Federacji. Ważnym zadaniem jest budowanie i podtrzymywanie relacji z dziennikarzami – w tym pomagać mi będzie wyspecjalizowana agencja PR, z którą zamierzamy nawiązać współpracę. Wśród oczywistych zadań rzecznika są również: zarządzanie przepływem informacji w organizacji, przygotowywanie komunikatów prasowych, organizowanie spotkań z dziennikarzami – briefingów, wyjazdów studyjnych, spotkań technicznych, udział w or-



Grzegorz Brodziak, wiceprezes zarządu i rzecznik Polskiej Federacji Rolnej. Na co dzień Brodziak jest związany ze spółką Goodvalley Agro, gdzie jest prezesem zarządu

ganizowaniu wydarzeń specjalnych jak rocznice działalności organizacji, konferencje branżowe itd. Moje zadania będę realizował w bliskiej współpracy i przy wsparciu kolegów z zarządu i rady Federacji.

- O jakich kwestiach chciałby pan przede wszystkim komunikować?

- Celem naszej Federacji jest budowanie społecznego zaufania, ochrona interesów zrzeszonych podmiotów gospodarczych oraz rozwiązywanie ich kluczowych problemów. Chcę podkreślać szczególne znaczenie gospodarstw towarowych, z uwagi na ich bardzo dużą rolę i udział w krajowej produkcji rolnej. Nie można zapominać także o tym, że przedsiębiorstwa rolne

realizują zadania związane z funkcjonowaniem jako ośrodki postępu, wdrażania nowoczesnych rozwiązań i technologii w produkcji. Ważna jest także ich rola jako lokalnych i regionalnych integratorów zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej. Tu i teraz doświadczamy dramatycznych problemów na rynku zbóż oraz rzepaku, spowodowanego spadkami cen tych płodów na rynkach światowych i dużym napływem tego towaru z Ukrainy. Potrzebne są szybkie i mądre rozwiązania na szczeblu rządowym, aby w nowy sezon zbiorów wejść z jak najmniejszymi nadwyżkami w magazynach. Federacja deklaruje swój udział w pracach nad tymi rozwiązaniami. Chcę również zwrócić uwagę na pałący temat kończących się w tym roku i w kolejnych latach prawie 200 umów dzierżawy, z których nie wyłączono w 2012 r. 30 proc. gruntów. To może być kolejna okoliczność potęgująca problemy polskiego sektora rolnego.

- Czy rzeczywiście sprawa tzw. trzydziestek ma dziś kluczowe znaczenie? Część osób sugeruje, że ten temat jest już „przeegrany” i nie ma o czym mówić...

- Moim zdaniem w temacie tzw. trzydziestek jest ciągle przestrzeń do podejmowania działań zmniejszających negatywne skutki nieprzemysłanej, moim zdaniem, nowelizacji ustawy z 2011 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Jako środowisko dzierżawców oceniamy, że trudno będzie w najbliższym czasie całkowicie odwrócić działanie szkodli-

FOT. ARCHIWUM

wych zapisów tej regulacji prawnej. Podejmujemy natomiast od kilku lat konstruktywne działania, które mają na celu, zgodnie ze znowelizowaną w 2019 r. ustawą o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, utrzymanie miejsc pracy i produkcji w bardzo dobrze zorganizowanych gospodarstwach rolnych – poprzez utworzenie tzw. ośrodków produkcji rolniczej.

- Kto będzie mógł wystartować w przetargu?

- Do przetargów na dzierżawę tych ośrodków będą mogli stanąć wszyscy, a powinni wygrać je ci, którzy dadzą najlepszą rękojmię prawidłowego i odpowiedzialnego prowadzenia tych gospodarstw przez kolejne lata. Wierzmy, że prowadzony od kilku lat z resortem rolnictwa oraz z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa dialog przyniesie efekty w postaci racjonalnych decyzji i rozwiązań, które pozwolą uchronić przed likwidacją tysiące miejsc pracy, wyspecjalizowaną produkcję roślinną i zwierzęcą, a także produkcję energii odnawialnej. Jednocześnie proponujemy, aby, poprzez wprowadzenie odpowiednich zapisów w umowach dzierżawy, wzmocnić pozycję tych dzierżawców, którzy zachowali pełne prawo do przedłużania umów, tak aby nie dochodziło przy okazji ich przedłużania do kolejnych wyłączeń, zmniejszających potencjał produkcyjny i destabilizujących ich funkcjonowanie.

- Jaka jest dziś rola i znaczenie dużych gospodarstw towarowych?

- Gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 300 ha gospodarują w Polsce na niewiele ponad 10 proc. wszystkich użytków rolnych. Jest ich w sumie ok. 2,5 tys. i działają na 1,5 mln ha. Zatem ich udział w użytkowaniu ziemi nie jest duży. Przeciętnie takie gospodarstwo ma w swoich rękach ok. 600 ha. Kolejne 11 proc. stanowią gospodarstwa o powierzchni od 100 do 300 ha. Największy udział w użytkowaniu ziemi rolniczej, na poziomie 78 proc., mają zatem gospodarstwa poniżej 100 ha. Jak już wspominałem wcześniej, duże gospodarstwa towarowe,



FOT. KRZYSZTOF ZACHARUK

22 marca w siedzibie spółki PGR Bródno w Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu Polskiej Federacji Rolnej z udziałem przewodniczącego rady Federacji Tomaszem Zdziebkowskim. W trakcie posiedzenia zdecydowano o powołaniu Grzegorza Brodziaka na funkcję rzecznika prasowego PFR

o wartości rocznej produkcji powyżej 100 tys. euro odgrywają bardzo ważną rolę w polskim sektorze rolnym. Z jednej strony zapewniają one ok. 40 proc. całej produkcji rolnej, a z drugiej realizują wiele dodatkowych funkcji w kontekście gospodarczym, środowiskowym i społecznym. Dzieje się tak chociażby z uwagi na ich potencjał finansowy, wypracowane profesjonalne metody zarządzania produkcją, efektywne metody zaopatrzenia w środki do produkcji i sprzedaż płodów, czy dostęp do know-how. Duże gospodarstwa towarowe to w zasadzie gospodarstwa wielorodzinne, prowadzące na dużą skalę produkcję roślinną i zwierzęcą, często również produkujące energię odnawialną lub umożliwiającej jej produkcję – dlatego mają istotny wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego kraju.

- Czy możemy martwić się o bezpieczeństwo żywnościowe kraju w kontekście nowych danych mówiących o tym, że coraz więcej dużych podmiotów znika z rolniczej mapy naszego kraju?

- W krajach o rolnictwie konkurencyjnym wobec polskiego, takich jak Niemcy, Holandia, Dania, czy północna Francja, które mają po-

dobną strukturę produkcji rolnej do naszej, najszybciej przybywa gospodarstw o wielkości powyżej 100 ha. W Polsce obserwujemy, co prawda, podobny trend, ale jest to proces o wiele wolniejszy, co przyczynia się do pogłębiania różnic w strukturze obszarowej między Polską a innymi państwami. Likwidacja dużych gospodarstw, na skutek nieprzedłużania dzierżawy, może jeszcze tylko tę różnicę pogłębić, bo dojdzie do większego rozdrobnienia w rolnictwie. To z kolei może odbić się na opłacalności i konkurencyjności sektora, a w konsekwencji – zagrożić bezpieczeństwu żywnościowemu kraju. Pracuję w rolnictwie od 1994 r. i staram się na ten bardzo ważny sektor patrzeć holistycznie. Moim marzeniem jest, aby doszło do odideologizowania polskiego rolnictwa. Do głosu musi w większym stopniu dojść głos ekspertów, świata nauki, a nie wyłącznie działaczy politycznych. Powinniśmy przestać dzielenia gospodarstw na duże i małe, rodzinne i prowadzone w formie spółdzielni czy spółek prawa handlowego. Dla wszystkich w Polsce jest miejsce i każdy typ gospodarstwa może i powinien odgrywać swoją ważną rolę – produkcyjną, środowiskową i społeczną. ▀

Rozmawiał Krzysztof Zacharuk